

# Wołanie o pomoc



ROZMOWA  
Z KOMISARZ WANDĄ  
MENDE O DIAGNOZIE  
ŚRODOWISKA  
RODZINNEGO UCZNIĄ,  
NOWELIZACJI USTAWY  
O PRZECIWDZIAŁANIU  
PRZEMOCY  
W RODZINIE ORAZ  
WSPÓŁCZESNYCH  
ZAGROŻENIACH.

## TWARZĄ W TWARZ

**Na początku września w szkole pojawia się wielu nowych uczniów. Jakie działania, Pani zdaniem, powinien podjąć nauczyciel, aby jak najlepiej poznać dziecko, jego rodzinę?**

Trudne pytanie, szczególnie dla mnie jako policjanta. Na pewno poradziłabym obserwować dziecko, jego relacje z rówieśnikami, jego zachowanie (np. czy przynosi drugie śniadanie do szkoły, czy ma siniaki itp.) i uważnie słuchać. Oczywiście, wiele zależy od wieku dziecka, od tego, czy mówimy o szkole podstawowej, gimnazjum czy szkole ponadgimnazjalnej. W gimnazjum można skontaktować się ze szkołami podstawowymi, które ukończyli uczniowie, z prośbą o informacje – szczególnie te dotyczące

spraw wychowawczych i rodzinnych. W szkole podstawowej, jeżeli dziecko uczęszczało do przedszkola, można kontaktować się z przedszkolem. Oczywiście dzieci w klasie pierwszej szkoły podstawowej są bardziej spontaniczne, więc warto je uważnie słuchać.

Innym rozwiązaniem może być krótki udział pedagoga szkolnego w pierwszym spotkaniu z rodzicami uczniów klas pierwszych, gdzie w paru słowach przedstawi swój kierunek działania i poinformuje o godzinach, w jakich jest dostępny również dla rodziców. Mam świadomość, że szczególnie w dużych szkołach poznanie uczniów, a tym bardziej ich rodzin, jest bardzo trudne.



### Jakie działania powinna podjąć szkoła, kiedy podejrzewa, że dziecko jest zaniedbywane? Jak wyglądają procedury działania w takich sytuacjach?

Odpowiedzią na to pytanie jest treść art. 572 Kodeksu postępowania cywilnego.

„Art. 572. § 1. Każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest zawiadomić o nim sąd opiekuńczy.

§ 2. Obowiązek wymieniony w § 1 ciąży przede wszystkim na urzędach stanu cywilnego, sądach, prokuratorach, notariuszach, komornikach, organach samorządu i administracji rządowej, organach Policji, placówkach oświatowych, opiekunach społecznych oraz organizacjach i zakładach zajmujących się opieką nad dziećmi lub osobami psychicznie chorymi”.

Jednym z takich zdarzeń uzasadniających wszczęcie postępowania z urzędu przez wydział rodzinny sądu rejonowego jest właśnie sytuacja zaniedbywania dziecka. Z treści tego artykułu wynika, że szkoła ma prawny obowiązek powiadamiania o takich sytuacjach sąd. Obowiązek prawny, to taka sytuacja, w której nie mam wyboru, czy przekazać informację do sądu, czy też nie, muszę taką informację zgłosić, gdyż za niedopełnienie obowiązku prawnego ponosi się odpowiedzialność karną.

Oczywiście, mówiąc o szkole, mówimy bardzo ogólnie, gdyż taką informację czy podejrzenie najczęściej uzyskuje nauczyciel pedagog i procedury działania określone są w dokumencie „Procedury postępowania nauczycieli w sytuacjach kryzysowych” (oczywiście w każdej szkole może on się nazywać inaczej), który stanowi załącznik albo do Statutu Szkoły, albo regulaminu. Każda szkoła takie procedury (od 2003 roku) powinna mieć opracowane. W nich opisane są sytuacje, kto komu przekazuje informacje i kto powiadamia inne podmioty (np. sąd, policję, rodziców) w konkretnej sytuacji. Najczęściej (i tak zresztą powinno być) jest to dyrektor placówki, ale spotkałam się ze szkołami, w których to pedagog powiadamiał policję o zdarzeniu zaistniałym na terenie szkoły (oczywiście w przypadku pisemnej formy powiadamiania zawsze jest to dyrektor placówki).

### Jakie sygnały mogą świadczyć o tym, że dziecku dzieje się krzywda?

Takich sygnałów jest bardzo dużo. Oczywiście, zależą one od tego, z jakim rodzajem krzywdy mamy do czynienia, tzn. czy jest to przemoc fizyczna, czy tylko psychiczna, a może zaniedbanie lub wykorzystywanie seksualne. Łatwiej rozpoznać pierwsze sygnały krzywdzenia dziecka w sytuacji, kiedy znamy dziecko, a dopiero zmiana jego zachowania może wskazywać na to, że coś z nim się dzieje.

W przypadku krzywdzenia dziecka najczęstszymi sygnałami są:

- obrażenia fizyczne: zasinienia i otarcia naskórka, złamania kości, urazy głowy, oparzenia, urazy narządów wewnętrznych,
- objawy psychosomatyczne: bóle głowy i brzucha, zaburzenia kontroli czynności fizjologicznych, spowolnienie i zahamowanie rozwoju fizycznego, zaburzenia snu i łaknienia,
- zaburzenia emocjonalne i zaburzenia zachowania: problemy z nauką, lęki i fobie, nadpobudliwość psycho-

chowa, izolowanie i zamykanie się w sobie, zaburzenia nastroju, zachowania agresywne i autoagresja.

Należy pamiętać, że wymienione powyżej sygnały mogą również świadczyć np. o chorobie, o zaburzeniach neurologicznych, a niekoniecznie od razu mają oznaczać, że dziecku dzieje się krzywda. Również niektóre z tych sygnałów, jak zasinienia, otarcia naskórka czy złamanie kości mogą wynikać z zachowania dziecka, a nie być sygnałem jego krzywdzenia. Z drugiej strony dziecko, które jest krzywdzone, najczęściej udziela wymijających odpowiedzi na pytania dotyczące tego tematu, a nawet zaprzecza. Dlatego w sytuacji podejrzenia, że dziecko jest krzywdzone, należy podejść bardzo ostrożnie do tematu, ale nie obojętnie i nie pozwolić się zbyć.

*Bardzo się cieszę, że znowelizowano ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Ale skuteczność działań niestety nie wynika z zapisów na papierze.*

### Jakie uprawnienia w zakresie pozyskiwania danych o uczniach i ich rodzinie ma pedagog?

Są to obowiązki wynikające z przepisów oświatowych i nie różnią się one od tych, które posiada nauczyciel. Oczywiście, jeżeli rodzic będzie chciał przedstawić, np. zaświadczenie czy orzeczenie dotyczące jego dziecka z poradni psychologiczno-pedagogicznej lub np. leczenia szpitalnego na oddziale neurologii, to ma takie prawo i wówczas pedagog może odnotować takie informacje. Ale należy pamiętać, że jest to prawo rodzica, który może, ale nie musi, i należy to prawo uszanować.

### Jakie mogą być konsekwencje niepodejmowania przez nauczycieli działań rozpoznawczo-diagnostycznych?

Konsekwencje prawne, a raczej dyscyplinarne wynikają z przepisów ustawy o systemie oświaty i Karty Nauczyciela (art. 75 w związku z art. 6).

### Nauczyciele mają dużo wątpliwości i lęków przed rozpoznawaniem środowiska rodzinnego swoich podopiecznych.

Oczywiście mam świadomość, z czego wynikają te obawy. Niestety zdarza się, że podejmując działania związane z rozpoznaniem środowiska rodzinnego ucznia, narażają się na niezadowolony jego rodziców, że „wtrącają się” w nie swoje sprawy. Nie da się tego wyeliminować. Ale jeżeli nic nie będziemy robić z obawy przed niezadowolonymi rodzicami, to wielu dzieciom niestety nadal będzie działała się krzywda w środowisku rodzinnym. A z drugiej strony, kiedy dojdzie do tragedii, cała wina



skupi się na szkole. Powiem tyle, warto działać, aby uratować chociaż jedno dziecko!

**Czy Pani zdaniem nowe przepisy w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, które weszły w życie dnia 1 sierpnia, spowodują, że osoby odpowiedzialne za pomoc krzywdzonym dzieciom będą mogły podjąć skuteczniejsze działania?**

Bardzo się cieszę, że znowelizowano ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Ale skuteczność działań niestety nie wynika z zapisów na papierze. Kwestie poruszone w tej ustawie

*W Polsce prostytucja nie jest karalna, ale zmuszanie do prostytucji lub czerpanie korzyści już jest karalne. Reakcja nauczyciela zależeć będzie od wieku ucznia, który się prostytuuje.*

były już realizowane wcześniej, tzn. kiedy dziecko było krzywdzone w domu rodzinnym, a my jako policja mieliśmy takie sygnały, wówczas było ono „izolowane” od sprawców krzywdzenia i umieszczane albo w najbliższej rodzinie (np. u babci), albo w placówce opiekuńczej. Zespoły interdyscyplinarne już w różnych rejonach kraju podejmowały działania mające na celu pomóc rodzinie w kryzysie (skuteczność w różnych rejonach Polski była różna). Na pewno na uwagę zasługuje treść art. 12 wyżej przytoczonej ustawy, który nakłada obowiązek powiadamiania o sytuacjach związanych z przemocą w rodzinie policji lub prokuratora.

„Art. 12. 1. Osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych lub zawodowych, powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, niezwłocznie zawiadamiają o tym Policję lub prokuratora.

2. Osoby będące świadkami przemocy w rodzinie powinny zawiadomić o tym Policję, prokuratora lub inny podmiot działający na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie”.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie porządkuje działania „służb”, których zadaniem jest pomoc w kryzysie rodziny.

**Jak nowe zapisy w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wpływają na zadania szkoły?**

De facto nie wpływają, gdyż przed nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie szkoła jako instytucja państwowa zgodnie z art. 304 § 2 Kodeksu postępowania karnego już wcześniej miała prawny obowiązek powiadamiania o sy-

tuacji krzywdzenia dziecka, w tym dziecka, które doznawało przemocy w rodzinie.

„Art. 304. § 1. Każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Przepis art. 191 § 3 stosuje się odpowiednio.

§ 2. Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa”.

**W ostatnim czasie w mediach dużo się mówi o prostytucji nieletnich. Co może świadczyć o tym, że uczeń uprawia prostytucję?**

W tym miejscu, na początku odpowiedzi na pytanie chcę podkreślić, że część z wymienionych przeze mnie zachowań, które mogą wskazywać, że uczeń się prostytuuje, mogą również pojawić się tylko przy zmianie środowiska (szkoły) albo wynikać z okresu dojrzewania.

Jednym z najistotniejszych symptomów jest to, że uczeń ma nowe (modne), ale i drogie „gadżety” (np. mp4, telefon komórkowy), ubrania. Kolejnym takim sygnałem może być sposób ubierania (nowe ubrania, niejednokrotnie z wyższej półki cenowej), ekskluzywne kosmetyki, w przypadku dziewcząt ostry makijaż, również zmiana zachowania. Sygnały te najłatwiej rozpoznać rodzicom. A szkoła – słuchać „półśłówek”, którymi porozumiewają się uczniowie między sobą (część uczniów w klasie często domyśla się i z tego powodu „dokucza” osobie, która uprawia prostytucję), jeżeli dotyczy to ucznia, którego już znamy i wcześniej nie „szpanował”, np. supertelefonem komórkowym, a teraz to robi, warto się temu przyjrzeć. Podkreślę, że to nie jest takie łatwe, gdyż czasami można takiego ucznia „spłoszyć” albo bardzo skrzywdzić. W takich sprawach (tak jak i w przypadku podejrzenia, że dziecko jest krzywdzone) należy działać bardzo ostrożnie.

**Jaka powinna być reakcja nauczyciela w przypadku, kiedy ma informację, że uczeń uprawia prostytucję?**

W Polsce prostytucja nie jest karalna, ale zmuszanie do prostytucji lub czerpanie korzyści już jest karalne. Reakcja nauczyciela zależeć będzie od wieku ucznia, który się prostytuuje. Należy pamiętać, że jakkolwiek czynność seksualna z osobą poniżej 15. roku życia jest przestępstwem ściganym z urzędu (publiczno-skargowym) – czyli w takiej sytuacji, zgodnie z cytowanym już wyżej art. 304 § 2 Kodeksu postępowania karnego, szkoła jako instytucja państwowa ma prawny obowiązek powiadamienia policji lub prokuratury o takim podejrzeniu. W przypadku uczniów, którzy mają powyżej 15 lat, a nie ukończyli 18, prostytucja jest zachowaniem, które świadczy o demoralizacji – i w tym przypadku sąd rodzinny może zastosować środki wychowawcze. Decyzja szkoły, czy powiadomić sąd, czy nie, wynika z treści art. 4 § 1 ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (mamy tu do czynienia z obowiązkiem społecznym).





**KOMISARZ  
WANDA MENDE**

EKSPERT W DZIEDZINIE  
PREWENCJI I SPECJALISTA  
DS. NIELETNICH  
W ZAKŁADZIE SŁUŻBY  
PREWENCYJNEJ  
CENTRUM SZKOLENIA  
POLICJI W LEGIONOWIE.

„Art. 4. § 1. Każdy, kto stwierdzi istnienie okoliczności świadczących o demoralizacji nieletniego, w szczególności naruszanie zasad współżycia społecznego, popełnienie czynu zabronionego, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego, używanie alkoholu lub innych środków w celu wprowadzenia się w stan odurzenia, uprawianie nierządu, włóczęgostwo, udział w grupach przestępczych, ma społeczny obowiązek odpowiedniego przeciwdziałania temu, a przede wszystkim zawiadomienia o tym rodziców lub opiekuna nieletniego, szkoły, sądu rodzinnego, Policji lub innego właściwego organu.

§ 2. Każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu czynu karalnego przez nieletniego, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym sąd rodzinny lub Policję.

§ 3. Instytucje państwowe i organizacje społeczne, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przez nieletniego czynu karalnego ściganego z urzędu, są

powiedzieć, ani wyczuć w moim głosie zażenowania. Osobiście jestem zwolennikiem spotkań z młodzieżą, podczas których realizuję zajęcia metodą „pogadanki”. Poprzez zadawanie pytań uczniowie sami udzielają odpowiedzi i informacji na temat tych zagrożeń, to są ich własne przemyślenia i spostrzeżenia. To oni sami wskazują na zagrożenia. W przypadku cyberprzemocy ważne jest, aby nauczyciel był kompetentny, tzn. aby wiedział, co to jest czat, blog, forum itp., gdyż w przeciwnym razie uczniowie to szybko wyczują i w ich oczach będzie on niewiarygodny. Najlepszym rozwiązaniem jest rozmowa nauczyciela z uczniami na te tematy, a następnie policjanta, który poszerzy wiedzę o konsekwencje prawne.

**Wielu rodziców uważa, że takie problemy jak  
prostyucja, cyberprzemoc, alkohol, narkotyki nie  
dotyczy ich dziecka? W jaki sposób rozmawiać  
z rodzicami o zagrożeniach czyhających we  
współczesnym świecie na ich dzieci?**

Odpowiedź jest i łatwa, i trudna. Jednym ze sposobów rozmowy z rodzicami są wywiady profilaktyczne. Podczas takich wywiadów nie straszę rodziców, nawet więcej, kilkakrotnie podkreślam, że mam nadzieję, że ich dzieci to nie dotyczy. Ale po każdym takim spotkaniu (a było ich już naprawdę wiele) dwóch, trzech, a czasami i więcej rodziców przychodzi na indywidualną rozmowę, aby dowiedzieć się czegoś więcej albo porozmawiać o swoich obawach lub już nawet szukają pomocy. Ważne jest zmotywowanie rodziców do tego, aby posłuchali, dlaczego warto wiedzieć. I co najważniejsze – nie oceniać, nie wskazywać wprost, że są „złymi” rodzicami, a podkreślać, że to się zdarza, i że teraz należy wspólnie zacząć działać. Oczywiście, takie spotkania powinny być rzeczowe, ale zarazem prowadzone prostym, zrozumiałym językiem, powinny być konkretne,



*Odpowiedź jest i łatwa, i trudna. Jednym ze sposobów rozmowy z rodzicami są wywiady profilaktyczne. Podczas takich wywiadów nie straszę rodziców, nawet więcej, kilkakrotnie podkreślam, że mam nadzieję, że ich dzieci to nie dotyczy.*

obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym sąd rodzinny lub Policję oraz przedsięwziąć czynności niecierpiące zwłoki, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów popełnienia czynu”.

Na koniec dodam, że nauczyciel może również podjąć kroki wychowawcze poprzez rozmowy z takim uczniem i jego rodzicami.

**Jak rozmawiać z młodzieżą na temat współczesnych  
zagrożeń, takich jak cyberprzemoc, prostytucja  
nieletnich?**

Jak rozmawiać? Moim zdaniem w sposób bezpośredni i zdecydowany, tzn. uczniowie nie mogą domyślać się tego, co chcę im

mieć tempo. Co do czasu, to zależy, ale z moich doświadczeń wynika, że 20–30 minut to wystarczający czas, aby „zasiać” niepokój w odbiorcach.

Na koniec chciałabym życzyć wszystkim nauczycielom i pedagogom dużo siły i cierpliwości w kształtowaniu młodego człowieka oraz tego, aby nigdy im nie zabrakło zapału do pomocy tym najstarszym.

**Dziękuję za rozmowę.**

KAMILA SEKUŁOWICZ